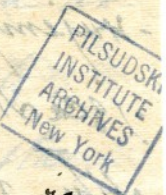


drogi. 8/1
Kam. Kom. 1/1

T/132.

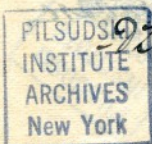
aa K/1

Panie Komendancie!



Mając zapewnienie Pana Komendanta, że
mogę po za drogą Turłową wracać do niego
w kwestiach poufnych, śnielać się, wręczyć
z pozwolenia, uchylić to teraz i opierać zataczone-
go przy niniejszem mojemu metruku w sprawie obro-
ny Lwowa do N. D. W. P. na Gal. Wsch., sprawę
przedstawić Panu Komendantowi; niektóre szczegóły
ujawnić. - Poradzię mną z danym rzec pewna
wzajemność, czy aby ten postępujemy dla osiągnięcia
wspólnego nam celu obrony kresów, a z przególności
Lwowa? -

Wszystko, co się dzieje tutaj obecnie - natura mi
to pytanie. - Sytuacja wymaga natychmiastowego
wzięcia ofensywnego; Drogi czas niżej bezpowrotnie;
pozwalamy zupełnie bezkarnie organizować się, groma-
zić, ugrupowywać nasinom tuż pod bokiem;



165 15

postawimy im nakierać pewności siebie; przekonujemy gojami o naszej stałości; nasza predestynacja; śmiała obrona postawiana zapas, wyszczególnienie moralne i fizyczne żołnierza; może stać się czynnikiem rozstrzygającym w wojtku.

W rozporządzeniu mojem Na akcyjnej ofensywej - niema zupełnie nic; te zaś oddziały, które na rozkaz N. D. wkroczyły do Lwowa w celu akcji na zewnątrz, są zarezerwowane przez N. D. Na jego planach.

Oddziały te już przed przyjściem do Lwowa wyrwane były do pewnych akcji poza miastem, do wsi i stacji; w dodatku przy atakach ukraińców w czasie krótko, wypadło im z konieczności stanąć w obronie zagrożonych placówek; wice obce i te oddziały wymagają uwzględnienia. - A wice temi oddziałami N. D. nie naraziłby się nie zdziwić nie będzie mogło.

Co można było uzyskać na terenie 2-3 tygodni temu zupełnie z materii siłami, - obce wymagają będzie

myśli i różnych i różnych ofiar..

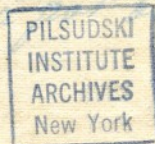
Naczelne Dwo raportowało od dotychczasowej ak-
cji operacyjnej kombinowanej, na którą Skala,
mnie zaś policajskie tylko utrzymanie miasta,
wskazując nawet nie rolę wypadków w stronę
południowego i wschodniego deinków..

Przedkładatem kilkakrotnie potrzebę odwołania
linii obronnej dalej od krańców miasta -
powiedzieli mi, że to lada dzień się zrobi, a ta
bliskość wroga, nawet jest nam na rękę..

Widzę jednak, że rzeczywistość mówi zupełnie inaczej..

Nie jestem pesymistą, nie mogę jednak gwałtownie
na patrzeć przez szklę różnocy i traktować
lekko całą sprawę, a teubardziej akcesaryi zupeł-
nie wroga, który najwiśnioj z każdym dniem
lepiej się organizuje i wsiata.. Dlatego też
pozwolitem sobie w raporcie do N. D. a myśli
swoje skreślić i wnioski przedstawić..

Wiem dobre moralne i lajose zalety żołnierskie



tutejzego, poznatem wartosci oficerów, poznatem stopni
tu panujace w wojsku; nastój miszkawców jest
mi nie znany; wiec moge powiedziec, ze stopien
napisania nersów jest blizkim maximum.

Postubnie prosze o wybaczenie mi; moze zlyt pesy-
mistyczny omiecaty sprawy przedstawitem, mam jednak
nadzieje, ze Stora moje, podystrowane chciez wy-
siedzenia samej prawdy, beda zrozumiane li tylko
dla korwyskiej sprawy polskiej na krajach Slachodnich Zel.

Wprawy najglotniejszego Kaciuaka Kladane
J. Lesniowski.

3/5 - 1919.

Swis. -

